



ANDEGAWENKA

Nr 01/02 (13)

Gazetka Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Świętej Jadwigi Królowej w Kaszowie



Drodzy Czytelnicy!

Przekazujemy w Wasze ręce kolejny numer naszego szkolnego pisemka ☺! Znajdziecie w nim przede wszystkim relacje z najważniejszych wydarzeń styczniowych i lutowych. Piszemy o występach szkolnego chóru na koncertach i przeglądach kołęd i pastorałek, a także o pięknej uroczystości przygotowanej z okazji Dnia Babci i Dziadka przez przedszkolaków i uczniów klas I-III. Wspominamy zabawę karnawałową i ferie (m. in. białą szkołę w Kościelisku), kolejną odsłonę Dnia bez Plecaka oraz szkolne obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego (z tej okazji przygotowaliśmy też dla Was kilka ciekawostek o języku polskim i mały konkurs). Mamy też relację z wyjazdu do teatru i z rozśpiewanej lekcji angielskiego. Jeśli interesuje Was świat przyrody, przeczytajcie sprawozdanie z warsztatów pszczelarskich i artykuł o „królu Arktyki”. W *Kąciku Literackim* czeka na Was recenzja powieści o chłopcu, który chodził do szkoły dla czarnoksiężników, „Bajeczka” z morałem, komiks o feriach i walentynkowy wywiad z Ligią i Winicjuszem. W *Rubryce matematyka* tym razem prezentujemy sposób na mnożenie liczb z zakresu od 6 do 10, natomiast swój angielski można poćwiczyć w rubryce *English is fun*. Miłośników muzyki zapewne zainteresuje artykuł o gitarze klasycznej. Na koniec serdecznie zapraszamy do lektury wywiadu z naszą nauczycielką muzyki i opiekunką chóru – p. Piętak.

Miłej lektury!

W TYM NUMERZE

- | | |
|----|--|
| 3 | Zofia Socha
Aktywnie zimą |
| 4 | Adrianna Kuć
Ferie z polotem |
| 5 | Adam Majcherkiewicz
XI Gminny Przegląd Kolęd i Pastoralek |
| 5 | Adam Majcherkiewicz
Koncert kolęd i pastorałek |
| 6 | Alicja Motyka
Warsztaty pszczelarskie |
| 7 | Antoni Chyrc
Cudowna lampa Aladyna |
| 7 | Alicja Motyka
Szkolna dyskoteka |
| 8 | Antonina Moryc
Dzień Babci i Dziadka |
| 9 | Adam Majcherkiewicz
Dzień bez Plecaka |
| 10 | Anna Wąsik
Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego |
| 11 | Zuzanna Majcherkiewicz
Ciekawostki o języku polskim |
| 12 | Anastasia Stephenson
Klasowy Przegląd Piosenki Angielskiej |
| 13 | Anna Steczko
Niedźwiedź polarny |
| 14 | Adam Majcherkiewicz
Gitara klasyczna |
| 15 | Anastasia Stephenson
Words for winter break |
| 16 | Anna Wąsik
Wywiad z Ligią i Winicjuszem |
| 18 | Zuzanna Majcherkiewicz
W pogoni za własnym cieniem |
| 18 | Zofia Socha
Bajeczka |
| 19 | Zofia Socha
Ferie z lekturą |
| 20 | Adam Majcherkiewicz
Wywiad z... panią Piętak |

Jeszcze
jeden
piruet...



REDAKCJA

Antoni Chyrc (kl. IV)
Adrianna Kuć (kl. VI)
Adam Majcherkiewicz (kl. IV)
Zuzanna Majcherkiewicz (kl. VI)
Antonina Moryc (kl. V)
Alicja Motyka (kl. V)
Antonina Pająk (kl. VI)
Zofia Socha (kl. VI)
Anna Steczko (kl. IV)
Anastasia Stephenson (kl. III)
Anna Wąsik (kl. VIII)

OPIEKUN REDAKCJI

Małgorzata Wróblewska

KONTAKT

redakcja.andegawenka@gmail.com

Zofia Socha

Aktywnie zimą

Kolejny raz uczniowie naszej szkoły mieli możliwość uczestnictwa w „Białej szkole” zorganizowanej przez naszą nauczycielkę – panią Dorotę Ślósarz.



W tym roku w dniach 8-13 stycznia 2024 r. pojechaliśmy do Kościeliska koło Zakopanego, a chętnych na zimowy wyjazd było znacznie więcej niż rok temu. Nic w tym dziwnego, ponieważ program wyjazdu był naprawdę interesujący: stok narciarski w Witowie, gorące źródła, kręgle, kino, Gubałówka, Kru-



pówki, spacery z tatrzańskim przewodnikiem, wieczór z grillem... A wszystko to w sześć cudownych dni, które dostarczyły nam mnóstwo niezapomnianych wrażeń!

DO ZOBACZENIA ZA ROK!



Adrianna Kuć

Ferie z polotem

Po powrocie do szkoły postanowiłam zapytać uczniów z różnych klas, co robili w zimowe ferie. Okazało się, że niektórzy postawili na aktywny wypoczynek, inni natomiast woleli spędzić ten czas w gronie rodzinnym. A oto, co usłyszałam od moich rozmówców:

- ✦ Ola Rudak z klasy VII spędziła zimowe ferie u swojej cici i wujka oraz spotykała się ze znajomymi. Była również na nartach i mówi, że warunki na stokach były zadowalające.
- ✦ Tosia Poręba i Martyna Morawska z klasy VI pojechały wraz ze szkołą w Wołowicach na narty do Tylicza, gdzie doskonale bawiły się z przyjaciółmi.
- ✦ Weronika Niemczyk z klasy VI spędziła weekend w gronie rodzinnym w termach. Doskonale bawiła się również ze swoją paczką przyjaciół na łyżwach.
- ✦ Alicja Motyka z klasy V jeździła na nartach, a także była na ciekawym seansie w kinie.
- ✦ Adam Majcherkiewicz z klasy IV był wraz z rodziną na nartach w Krynicy.
- ✦ Laila Ozymko z klasy I spędziła ferie u babci, gdzie bawiła się z kuzynami.
- ✦ Kornelia Płatek z klasy I pojechała na ferie w góry do babci. Stwierdziła, że dobrze czasem spędzić czas z babcią.
- ✦ Dawid Chojnacki z klasy I przez całe ferie jeździł na motorze i quadzie. Ciekawe, czy po drogach publicznych, czy tylko wokół domu?
- ✦ Bartek Tejchman z klasy I był na lodowisku oraz w kinie, a w weekendy jeździł do babci.
- ✦ Teodor Bierzało z klasy II pojechał w góry i często spędzał czas na basenie.



Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że te ferie były dla nich cudowne, superudane i że z niecierpliwością czekają już na wakacje.



Adam Majcherkiewicz

XI Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek

24 stycznia odbył się coroczny Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek w Rącznej. W przeglądzie wzięły udział szkoły z gminy Liszki: Rączna, Mników, Kaszów 1, Kaszów 2, Piekary, Liszki, Cholerzyn, Kryspinów, Morawica, Jeziorzany i Czulów.

Na rozpoczęcie uroczystości uczniowie szkoły z Rącznej ugościli wszystkich w kaplicy i zaśpiewali pastorałkę „Zaspiewajmy kolędę Jezusowi dziś!”. Nasza szkoła wystąpiła jako druga. Zaspiewaliśmy kolędy „Mario, czy już wiesz?” oraz „Przybieżeli do Betlejem”.

Wszyscy uczestnicy przeglądu byli dobrze przygotowani do swoich występów. Zobaczyliśmy kilku gitarzystów, grających na gitarze klasycznej, jednego gitarzystę z gitarą elektryczną, był saksofonista, fleciści i pianistka.

Na koniec przeglądu opiekunowie, nauczyciele i instrumentalisci zagrali



wspólnie kolędy „Wśród nocnej ciszy” i „Przybieżeli do Betlejem”. Opiekunowie dostali upominki oraz puchary i dyplomy dla szkół. Gdy wychodziliśmy z kaplicy, dostaliśmy na drogę powrotną pyszne pączki i soki wielowocowe.

Po powrocie do szkoły poszliśmy jeszcze na próbę koncertu kolęd, który miał się odbyć tydzień później w kaplicy.

Adam Majcherkiewicz

Koncert kolęd i pastorałek

W środę 31 stycznia w kaplicy odbył się koncert kolęd i pastorałek zorganizowany przez nasz szkolny chór. Należący do niego uczniowie przygotowali dla publiczności występ, składający się zarówno z tradycyjnych kolęd, jak i występów solistów. W tym koncercie liczył się nie tylko śpiew, ale także towarzyszące mu instrumenty.

Wystąpili między innymi: Adam Majcherkiewicz na gitarze, Anna Steczko na ukulele, Antoni Chyrc na dzwonkach oraz Maciej Nowak na keyboardzie. Solówki zaśpiewali: Vlad Holeiko, Alicja Motyka i Antonina Moryc, Zofia Socha i Anna Bulda oraz Antonina Poręba.



Zgromadzona w kaplicy publiczność nagrodziła występujących uczniów gromkimi brawami.

Alicja Motyka

Warsztaty pszczelarskie



25 stycznia odbyły się w naszej szkole warsztaty pszczelarskie dla grup przedszkolnych oraz klas I-V.

Na początku pan pszczelarz opowiadał nam o pszczołach – o ich nazwach, miejscach zamieszkania i o tym, jak pszczoły zbierają pyłek z kwiatów. Mówił nam też, jak należy postępować w przypadku użądlenia. Dowiedzieliśmy się również, że pszczoły mogą zmieniać temperaturę swojego ciała.

Najważniejszą pszczołą jest królowa, która żyje około 6-7 lat. Aby móc ją odróżnić od innych pszczoł, pszczelarz musi na niej zrobić kropkę. Królowa jest tak duża i ma tak dużą głowę, że karmią ją inne pszczoły.

Z kolei robotnice, czyli pszczoły, które widzimy na co dzień w lecie, gdy zbierają pyłek, żyją około 6-7 tygodni w okresie letnim, a w zimowym 6-7 miesięcy. Długość ich życia zależy od tego, ile mają pracy.

Trzecim rodzajem pszczoły jest truteń, który cały czas tylko je i śpi. Nie ma on żądła i nie produkuje miodu, a jedynie go je.

Wiedzieliście o tym, że pszczoła czuje cukier? Pewnie wiele razy zdarzyło się wam, że pszczoła przyleciała do was, gdy jedliście coś słodkiego. Jeśli tak się stanie, to nie bójcie się jej i nie uciekajcie, bo gdy ona zobaczy, że się ruszacie i że nie jesteście kwiatkiem, to odleci. Nie warto jednak uciekać, bo pszczoła może pomyśleć, że chcecie ją zaatakować i polecą za wami, a ona ma broń – żądło. Jednak nie bójcie się pszczoł, bo one boją się nas bardziej.

W przypadku użądlenia należy użyć pęsety, aby wyciągnąć żądło, choć pan pszczelarz przyznał, że on sam, gdy nie ma czasu w pracy na wyciągnięcie

pęsety, ociera rękę i żądło samo wypada. Te sposoby zawsze działają, więc warto je zapamiętać.

Dowiedzieliśmy się także, że praca pszczelarza jest bardzo trudna. Podczas pracy może go użądlić pszczoła. Aby zmniejszyć to ryzyko, pszczelarz używa specjalnego stroju, który składa się z długich spodni i rękawów oraz kapelusza z siatką. Ma też przy sobie tak zwany podkurzacz, z którego wydobywa się dym uspokajający pszczoły, dzięki czemu pszczelarz może łatwiej pracować.

W dalszej części warsztatów mogliśmy powąchać i dotknąć wosk pszczoły. Z wosku robiliśmy świece, które wyszły fantastycznie! Potem mogliśmy zobaczyć pszczoły znajdujące się w ulu i królową zaznaczoną czerwoną kropką. Od razu ją poznaliśmy!

Można było zadawać wszelakie pytania, a pan pszczelarz bardzo ciekawie na nie wszystkie odpowiadał. Na koniec dostaliśmy dyplomy oraz naklejki i zakończyliśmy zajęcia z uśmiechami na twarzy.

Myślę, że to były wspaniałe warsztaty. Dużo dowiedzieliśmy się o pszczołach i zrobiliśmy super zdrowe świece, które udekorują nasze pokoje pięknym i zdrowym zapachem.



Antoni Chyrc

Cudowna lampa Aladyna

Tradycją moich artykułów do gazetki szkolnej są relacje z wyjazdów mojej klasy poza szkołę i tak będzie też tym razem.

18 stycznia mieliśmy przyjemność przenieść się do czasów Aladyna dzięki wizycie w Teatrze Współczesnym w Krakowie, gdzie obejrzelśmy spektakl pt. „Cudowna Lampa Aladyna”.

Aktorzy grali w pięknych i kolorowych kostiumach. Uwagę przyciągała również sceneria, dzięki której poczułem się jak w bajce. W spektaklu brała udział również widownia – niektórzy wybrani mali widzowie mogli zaśpiewać lub wyrecytować coś ze sceny, jednak nikt z mojej klasy nie miał tego szczęścia.



Przedstawiona historia o losach Aladyna była bardzo zabawna, sporo w niej było magii i czarów. Dzięki spektaklowi mogliśmy poznać trochę kultury Dalekiego Wschodu i panujące tam zwyczaje.

Ze spektaklu wyciągnęliśmy naukę, że w życiu warto kierować się prawdą i uczciwością.



Alicja Motyka

Szkolna dyskoteka

8 lutego uczniowie naszej szkoły świętowali karnawał. A jeżeli karnawał, to dobra muzyka, zabawy oraz pyszny poczęstunek. Tak też było i u nas! Rano zabawę karnawałową miało przedszkole oraz zerówka, następnie klasy I-III, a pod wieczór na szkolną dyskotekę udały się klasy IV-VIII.

Karnawałowa atmosfera pobudzała nas do życia. Nie było podpierania ściany, gdy tańczono kaczuszki oraz belgijkę! Grane były też różne inne wesołe kawałki, przy których uczniowie, ale także nauczyciele, wspaniale się bawili! Był też oczywiście słodki poczęstunek – soki, paluszki, donaty, ciastka itp.



Gdy nadszedł wreszcie koniec zabawy, wszyscy ze smutkiem, ale pełni energii wrócili do domu. Myślę, że to był wspaniały karnawał!

Antonina Moryc

Dzień Babci i Dziadka

1 lutego w OSP w Kaszowie odbył się uroczysty Dzień Babci i Dziadka. Na uroczystość przybyło wielu Szanownych Gości, czyli babcie i dziadkowie naszych przedszkolaków oraz uczniów klas początkowych. Sala była wypełniona po brzegi.



Po krótkim powitaniu przez Panią Dyrektorkę Agatę Witalec nadszedł czas na występy naszych młodszych kolegów i koleżanek. Przedszkolaki dla swoich gości wystawiły przepiękne przedstawienie „Jasełka”, natomiast klasy I-III ubarwiły ten wieczór przygotowanymi piosenkami, wierszami i tańcami.



Mili goście ze wzruszeniem oglądali występy swoich wnucząt, nagradzając je gromkimi brawami.

Na zakończenie przedstawienia z ust dzieci wybrzmiało gromkie „100 lat”. Po tej wzruszającej chwili nastąpił czas na rozdanie gościom własnoręcznie przygotowanych prezentów.



Na koniec wszyscy udali się na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Adam Majcherkiewicz

Dzień bez Plecaka

7 lutego obchodziliśmy w naszej szkole Dzień bez Plecaka. W tym dniu uczniowie zastępowali swoje szkolne plecaki różnymi innymi przedmiotami i pakowali do nich swoje zeszyty, podręczniki itp.



Zobaczyliśmy wiele kreatywnych pomysłów, np. torby, kosze, wózki, pokrowce na gitarę, walizki, skrzynki na narzędzia, garnek, pojemnik na ciasto, pudełko po maszynie do gazowania wody SodaStream, lodówkę turystyczną, hulajnogę, doniczkę, beczkę po oleju, nosidełko dla dziecka. Najciekawsze pomysły zostały nagrodzone.



No Backpack Day wymyśliła amerykańska aktywistka Mongai Fankam, która podczas swojej podróży do Kamerunu zobaczyła, że wielu afrykańskim dzieciom brakuje przyborów szkolnych i plecaków. Po powrocie zainteresowała tym problemem swoją szkołę i zaproponowała zorganizowanie Dnia bez Plecaka. Jej pomysł szybko rozniósł się najpierw w lokalnym środowisku, a następnie na cały świat. Pomysłodawczyni założyła później fundację kupującą plecaki dla dzieci z najbiedniejszych afrykańskich krajów.



To wydarzenie miało nam uświadomić, że w niektórych krajach świata dzieci nie stać na plecaki i muszą dźwigać swoje zeszyty i książki w rękach lub w reklamówkach.



Anna Wąsik

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to święto, które obchodzimy co roku 21 lutego. W tym dniu dbamy o nasz język i przypominamy sobie, jak ważny jest on dla nas. Uświadamiamy sobie także różnorodność języków na świecie i potrzebę troski o nasz język ojczysty.



Ze względu na ferie zimowe, w tym roku szkolnym nasza szkoła obchodziła to święto 1 marca. Uczniowie klasy VIII przygotowali dla swoich kolegów różne konkursy i zabawy językowe, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.



W bardzo miłej atmosferze udało nam się powtórzyć zasady polskiej ortografii i interpunkcji, związki frazeologiczne, przysłowia i inne trudne pojęcia. Dla najmłodszych uczniów przygotowane zostały łamańce językowe, ortograficzne mandale, rozsypanki wyrazowe, krzyżówki i rebusy. Uczniowie starszych klas mierzyli się z błędami językowymi, uzupełniali teksty brakującymi znakami diakrytycznymi, układali figury ortograficzne, rozplątywali węże wyrazowe i starali się pokonać inne językowe potwory.



Na każdej przerwie przed kąciem konkursowym ustawiały się długie kolejki tych, którzy chcieli sprawdzić swoją znajomość języka polskiego, a przy okazji wygrać różne nagrody.



Zapraszamy do zabawy już za rok!

Zuzanna Majcherkiewicz

Ciekawostki o języku polskim

Języka polskiego używamy na co dzień: w szkole, w domu, w sklepie... Ale czy kiedykolwiek patrzyliśmy na nasz język od innej strony – jako na coś fascynującego, odrobinę tajemniczego? Okazuje się bowiem, że skrywa on wiele ciekawych faktów, o których mogliśmy nie mieć pojęcia.

1. Za najdłuższy wyraz w języku polskim wiele osób uznaje słowo *Konstantynopolitańczykowie* (liczące 32 litery), które ma oznaczać małą mieszkanekę Konstantynopola. Okazuje się jednak, że to słowo nie jest uznawane przez słowniki. Według encyklopedii najdłuższym polskim wyrazem jest *pięćdziesięciogroszówka* (23 litery).
2. Polski alfabet składa się z 32 liter, a 9 z nich nie występuje w żadnym innym języku. Są to: *a, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź* oraz *ż*. Ze względu na ich wymowę język polski jest dość trudny do nauczenia się przez obcokrajowców.
3. Język polski – podobnie jak wiele języków europejskich – wywodzi się od dawnego języka praindoeuropejskiego. Należy do grupy języków słowiańskich.
3. Na całym świecie po polsku mówi około 50 milionów ludzi. Większość z nich mieszka oczywiście w Polsce, ale wielu Polaków można spotkać też m.in. w USA, Kanadzie, Izraelu, Białorusi i Brazylii.
4. Litera „a” jest najczęściej występującą literą w naszym języku. Najrzadziej natomiast używamy litery „ż”.
5. Pangram to zdanie, które zawiera wszystkie litery danego alfabetu, a każda litera występuje w nim tylko raz. W języku polskim pangramem jest np. zdanie: *Pchnąć w tę łódź jeża lub ośm skrzyń fig.*
6. W naszym języku istnieją zdania, które czytane wspak, brzmią tak samo. Takie zdania nazywamy palindromami. Przykładem palindromu jest np. zdanie: *Zakopane na pokaz lub Kobyła ma mały bok.*

Anastasia Stephenson

Klasowy Przegląd Piosenki Angielskiej

8 lutego mieliśmy w klasie III fajną lekcję języka angielskiego. Nasza pani zorganizowała dla nas w tym dniu Klasowy Przegląd Piosenki Angielskiej. Śpiewaliśmy i tańczyliśmy. Było bardzo miło i zabawnie. Moją ulubioną piosenką jest ta z unitu pierwszego.

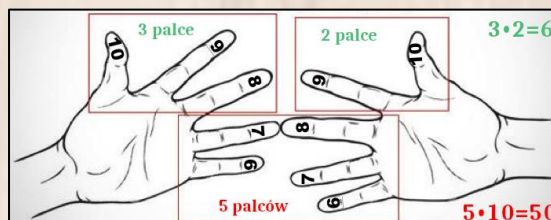


Rubryka matematyka

Jakiś czas temu na łamach *Andegawenki* zapoznałam Was z techniką mnożenia na palcach przez 9. Teraz chciałabym Wam pokazać, jak można na palcach wykonywać mnożenie dowolnych liczb z zakresu od 6 do 10. Metoda ta jest nieco bardziej skomplikowana, ale gdy ją opanujecie, może Wam pomóc w nauce tabliczki mnożenia.

Zaczynamy od rozłożenia dłoni tak, abyśmy je dobrze widzieli. Na obu dłoniach numerujemy palce po kolei od 6 do 10: palec mały oznaczamy liczbą 6, serdeczny – 7, środkowy – 8 itd. (zobacz rysunek).

Na początek wykonajmy mnożenie $7 \cdot 8$. Dotykamy palec oznaczony liczbą 7 na lewej dłoni z palcem oznaczonym liczbą 8 na prawej dłoni. Te palce, które dotykamy oraz wszystkie palce o numerach mniejszych oznaczają **dziesiątki**. Ponieważ w tym przypadku mamy 5 takich palców, to otrzymujemy $5 \cdot 10 = 50$. Teraz patrzmy na palce o numerach większych niż dotykające się palce. Mamy 3 takie palce w lewej dłoni i 2 palce w prawej dłoni. Wykonujemy więc mnożenie: $3 \cdot 2 = 6$. Teraz pozostaje już tylko dodać do siebie otrzymane wyniki działań: $50 + 6 = 56$. A więc $7 \cdot 8 = 56$.



Podobnie możemy wykonać mnożenie np. $8 \cdot 9$. Dotykamy palec lewej dłoni oznaczony liczbą 8 z palcem prawej dłoni oznaczonym liczbą 9. Palce, które dotykamy, oraz wszystkie palce o numerach mniejszych oznaczają **dziesiątki**. Takich palców jest 7, więc mamy 7 dziesiątek, czyli 70. Następnie patrzmy, ile mamy palców o numerach większych niż dotykające się palce. Ponieważ mamy 2 takie palce w lewej dłoni (oznaczone liczbami 9 i 10) i 1 taki palec w prawej dłoni (oznaczony liczbą 10), to wykonujemy mnożenie $2 \cdot 1 = 2$. Na koniec dodajemy otrzymane wyniki: $70 + 2 = 72$, a więc $8 \cdot 9 = 72$.

Może to się wydawać dziwne, ale ten sposób naprawdę działa! Co prawda wymaga to trochę czasu, aby się go nauczyć i opanować, ale potem wszystko staje się proste.

Zuzanna Majcherkiewicz

Anna Steczko

Niedźwiedź polarny

Niedźwiedź polarny to gatunek drapieżnego ssaka zamieszkującego mroźną Arktykę. Przed zimnem chronią go bardzo gęste futro i gruba warstwa tłuszczu. Ciekawostką jest, że futro niedźwiedzia polarnego wcale nie jest białe ani beżowe, jak to się nam zwykle wydaje. Włosy są tak naprawdę przezroczyste i wypełnione powietrzem (co zapewnia doskonałą izolację termiczną). Przed utratą ciepła chronią niedźwiedzia także małe uszy i krótki ogon. Ten największy drapieżnik lądowy nie obawia się ekstremalnych mrozów, musi jednak uważać na wyższe temperatury. Przegrzanie się, na przykład w wyniku intensywnego wysiłku fizycznego podczas cieplejszego dnia, może skończyć się dla niego śmiercią.



Niedźwiedzie polarne mają małą głowę i krótkie łapy. Są jednak niezwykle szybkie - potrafią biegać z prędkością nawet do 40 km/h. Świetnie pływają i nurkują. Mają doskonały słuch, węch i wzrok. Ucieczka przed niedźwiedziem polarnym jest mało możliwa, dlatego osoby pracujące na stacjach polarnych muszą być bardzo ostrożne. Białe misie, w przeciwieństwie do innych niedźwiedzi, nie boją się i nie unikają ludzi.

Drapieżniki te są cierpliwymi łowcami - potrafią przez wiele godzin ocze-

kiwać na swoją ofiarę. Żywią się głównie fokami, rybami, małymi ssakami, ptakami zakładającymi gniazda na ziemi i ich jajami, lisami polarnymi, ale też jagodami, korzeniami, wodorostami, trawami, mchami. W poszukiwaniu pożywienia potrafią przemierzać znaczne dystanse. Eskimosi nazywają je z tego powodu „wielkimi wędrowcami”.



Przychodzące na świat małe niedźwiadki są malutkie (mają wielkość szczura), ślepe, głuche i pozbawione sierści. Całkowicie polegają na swojej mamie, która chroni je, karmi mlekiem, a potem uczy polowania na foki.

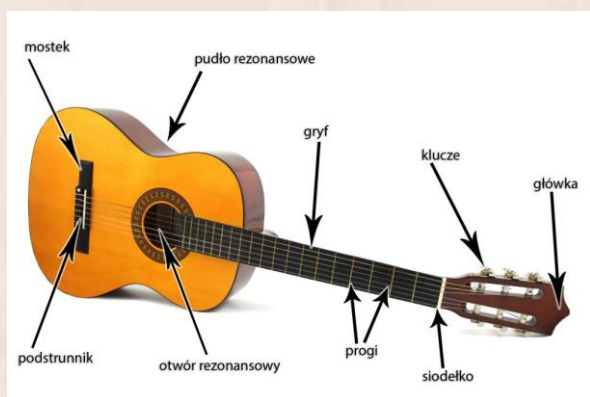


Na wolności niedźwiedzie polarne żyją przeciętnie 15-18 lat. Największym zagrożeniem dla tych zwierząt są obecnie zmiany klimatyczne - topienie się siedlisk lodowych z powodu globalnego ocieplenia. 27 lutego obchodzony jest Dzień Niedźwiedzia Polarnego.

Adam Majcherkiewicz

Gitara klasyczna

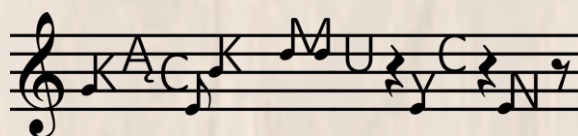
Gitara jest instrumentem pochodzącym z Hiszpani. Pierwsze gitary powstawały tam już w średniowieczu. Pierwszą gitarę klasyczną (taką, jaką znamy dzisiaj) zbudował w XIX wieku hiszpański lutnik Antonio de Torres Juardes, który zaprojektował duże pudło rezonansowe i wymyślił belkowanie w kształcie wachlarza. Na początku XX wieku konstrukcję tej gitary zmodyfikował niemiecki lutnik Hermann Hauser Sr.



Budowa gitary klasycznej

W jaki sposób gitara wydaje dźwięki? Struny gitary umieszczone są nad otworem rezonansowym. Zadaniem tego otworu jest wylapywanie dźwięków pochodzących z szarpanych strun. Dźwięki wylapane przez otwór rezonansowy wpadają następnie do pudła rezonansowego, które je nagłaśnia.

Aby gitara ładnie grała, musi być prawidłowo nastrojona. Rozstrojona gitara wydaje dziwne dźwięki i trzeba ją wtedy nastroić. Za strojenie gitary odpowiedzialne są klucze, które są umieszczone na główce. Obracając kluczami, nawet minimalnie, zmieniamy wysokość brzmienia nawiniętych na nie strun. Gitarę najłatwiej nastroić, gdy ma się stroik gitarowy lub aplikację do strojenia gitary, a doświadczony gitarzysta potrafi nastroić ją samodzielnie.



Moja gitara elektryczna

Gitara Elektryczna to kuzyn gitary klasycznej wymyślony w XX wieku. Zamiast pudła rezonansowego ma ona przetworniki, znajdujące się w tym samym miejscu co otwór rezonansowy. Przetworniki zamieniają drgania strun na dźwięk we wzmacniaczu gitarowym.

Gitara akustyczna to pół gitara klasyczna, pół elektryczna. Posiada pudło rezonansowe jak gitara klasyczna, ale może wydawać też dźwięki, takie jak gitara elektryczna.

Wady gitary klasycznej w porównaniu do elektrycznej:

- 4 progi mniej na każdej strunie,
- gorsza do grania rocka.

Zalety gitary klasycznej w porównaniu do elektrycznej:

- lepsza do grania koled lub popularnych piosenek z telewizji,
- dużo lżejsza od gitary elektrycznej.

Anastasia Stephenson

Words for winter break

Search for the words in English.

Odszukaj w wykreślanie wszystkie zamieszczone w tabelce angielskie słowa związane z feriami zimowymi.

Uwaga: słowa mogą być zapisane na wprost lub na wspak, pionowo, poziomo lub na skos.

Snowboarding, Winter break, Skiing, Snow, Mountains, Ice-skating, Hot chocolate, Snowball, Snowball fight, Winter camp, White Winter, Freeze, Freezing, Cold, Freezing cold, Sleigh, Frozen, Ice rink, Ice

W	E	R	W	T	S	L	O	N	S	N	I	A	T	N	U	O	M	C	W	I	S	C	C	
I	H	C	I	G	I	A	W	H	N	S	E	E	R	I	A	T	I	O	F	Z	S	E	O	
O	T	P	G	I	E	E	C	G	N	I	I	K	S	N	E	R	L	H	S	O	T	W	E	O
-	O	L	N	O	O	L	L	I	F	I	E	L	T	D	G	N	W	N	B	L	S	-	N	S
H	S	I	E	R	I	I	C	F	N	N	E	T	I	H	W	O	T	B	O	T	N	O	E	D
A	N	C	R	C	E	N	T	K	N	C	C	K	W	I	E	C	R	N	E	Z	O	R	F	L
W	O	E	T	C	E	B	A	L	C	D	I	E	P	S	S	C	F	E	H	N	W	A	O	T
F	W	R	F	N	O	W	R	G	I	S	E	E	L	W	H	E	R	Z	C	O	B	N	R	G
B	E	I	I	B	I	C	S	F	O	S	I	H	N	I	S	L	E	I	G	H	O	R	Z	W
U	I	N	E	T	O	N	N	C	R	L	A	C	A	W	L	G	E	Z	E	I	A	L	B	B
R	A	K	T	T	H	G	I	F	L	L	A	B	W	O	N	S	Z	I	O	L	R	O	O	O
I	T	I	C	O	W	R	O	N	Z	L	G	C	E	W	T	E	I	G	C	H	D	F	W	C
C	M	C	O	W	I	P	M	A	C	R	E	T	N	I	W	F	N	E	E	S	I	G	H	O
E	Z	E	E	R	F	R	E	E	Z	I	N	G	E	N	T	N	G	N	I	N	N	M	N	T
S	O	W	N	I	L	K	O	T	I	A	E	I	N	T	C	N	C	W	O	O	G	F	S	E
L	N	R	R	N	Z	G	N	I	T	A	K	S	-	E	C	I	O	E	O	W	C	E	L	C
B	C	E	E	D	A	R	E	K	W	I	A	N	R	R	L	K	L	S	N	B	N	A	T	O
H	O	T	C	H	O	C	O	L	A	T	E	G	O	B	B	E	D	R	C	A	R	L	E	N
K	L	I	L	G	T	N	S	T	O	I	C	A	H	R	C	N	O	O	N	L	B	D	E	L
I	D	Z	K	H	O	K	E	O	L	W	I	N	T	E	R	R	I	N	A	L	E	I	H	E
O	H	Z	N	B	B	N	K	E	P	Z	E	D	S	A	F	W	N	K	N	L	O	E	I	A
F	I	S	F	W	W	C	N	O	N	C	T	T	N	K	I	I	R	I	N	Z	E	W	B	N
R	Z	G	A	I	D	S	D	C	N	I	M	C	O	Z	S	L	F	O	O	C	D	L	E	I
L	A	U	L	S	E	N	D	K	B	O	C	S	G	E	S	H	R	E	E	F	T	N	W	N
K	L	W	I	A	R	A	G	I	R	W	W	S	A	S	L	S	R	O	D	F	O	E	N	R

Anna Wąsik

Wywiad z Ligią i Winicjuszem

Niezwykła więź, która mimo nie-sprzyjających okoliczności łączy ludzi, często bywa niezrozumiałym, ale pięknym uczuciem. Z okazji Walentynek porozmawiam dziś z Ligią i Winicjuszem – parą, która musiała pokonać wiele przeszkód, aby ich miłość mogła przetrwać.

Anna Wąsik: Witajcie! Niezmiernie mi miło, że zgodziliście się udzielić wywiadu na temat waszej miłosnej drogi.

Marek Winicjusz: Dzień dobry. Chętnie opowiemy o naszej historii.

A.W.: Zacznijmy od początku. Jak doszło do tego, że się w sobie zakochaliście?

M.W.: Ja zakochałem się w Ligii od pierwszego wejrzenia. Gdy zobaczyłem ją po raz pierwszy, urzekła mnie swoją urodą i poczułem pociąg fizyczny.

Ligia Kallina: Ja zdecydowanie później zaczęłam zakochiwać się w Winicjuszu. Na początku myślałam, że to niezgodne z moją wiarą i unikałam tego uczucia. Jednak stopniowo zaczynałam rozumieć, co do niego czuję.

A.W.: Winicjuszu, dlaczego zgodziłeś się na zabranie ukochanej przez Nerona?

M.W.: Ten plan wymyślił mój wuj Petroniusz, a ja byłem tak zaślepiony, że bez wahania się zgodziłem. Chciałem mieć Ligię tylko dla siebie. Miałem zabrać ukochaną do siebie, lecz na ucztę się upiłem, zacząłem zachowywać skandalicznie w stosunku do Ligii i powiedziałem dwa słowa za dużo...

A.W.: Jeśli można wiedzieć, co takiego powiedziałeś?

L.K.: Marek się upił i wyznał mi, że to on stoi za moim pobytem u Nerona. Zaczął natarczywie okazywać swoje uczucia wobec mnie, a ja uciekłam.



Ligia i Winicjusz
kadr z filmu *Quo vadis* (2001)
reż. Jerzy Kawalerowicz

A.W.: Jak odbywały się poszukiwania Ligii?

M.W.: Służąca Petroniusza, Eunice poleciła mi mędrca – Chilona, który później okazał się być kłamcą i łotrem. Spotkałem się z nim i ustaliłem zasady poszukiwań. Jednak z dnia na dzień żądał coraz większej zapłaty. Kiedy dowiedziałem się, że Ligia również darzy mnie uczuciem, wtedy zupełnie inaczej zacząłem na nią patrzeć i postanowiłem, że za wszelką cenę muszę ją odnaleźć.

L.K.: Tak naprawdę uciekłam z powodu wyznawanego chrześcijaństwa. Wydawało mi się, że Marek – bezwzględny legionista, nie jest dla mnie, a w Rzymie rządzonym przez okrutnego Nerona nie czeka nas żadna przyszłość i nasze uczucie nie ma szans.

A.W.: Jakie uczucia towarzyszyły Ci, Winicjuszu, podczas pobytu w domu chrześcijan?

M.W.: Gdy próbowałem odbić Ligię, Ursus złamał mi rękę, a chrześcijanie się mną zaopiekowali. Byłem zdziwiony, a zarazem wdzięczny, że po tym, co próbowałem zrobić, otoczyli mnie opieką. Codziennie widziałem się z ukochaną i zacząłem rozumieć wyznawaną przez nią wiarę.

A.W.: Ligio, nie mogę zrozumieć jednej rzeczy. Wydawało się, że jest już dobrze, a Ty znów uciekłaś od Marka. Dlaczego to zrobiłaś?

L.K.: Sama nie umiem wytłumaczyć, co mną kierowało, ale czułam, że muszę odejść. Zostawiłam mu tylko krzyżyk.

M.W.: Byłem zrozpaczony, ale na szczęście Chilon znowu zaprowadził mnie do Ligii. Na mojej drodze stanął też św. Piotr, dzięki któremu rozpoczęła się przemiana mojego serca, i który pobłogosławił nasz związek. Myśleliśmy wtedy, że to już koniec naszych problemów, ale niestety okazało się inaczej.

A.W.: Co takiego się wydarzyło?

L.K.: Niestety Marek musiał wyjechać do Ancjum z Neronem.

M.W.: Podczas wyjazdu dowiedziałem się o pożarze Rzymu i postanowiłem natychmiast wracać i odnaleźć moją ukochaną Ligię. Neron oskarżył o podpalenie Rzymu chrześcijan i wszystkich ich uwięził. Chciałem uprosić cezara o wolność dla ukochanej, ale nadaremnie. Przeniesiono ją do więzienia, a ja zatrudniłem się tam jako grabarz, by móc ją widywać i się nią opiekować. Byłem gotowy oddać za nią życie.

A.W.: Ligio, Neron wymyślił widowisko, do którego byłaś mu potrzebna jako zakładniczka. Jak się wtedy czułaś?

L.K.: Strażnicy cezara przywiązali mnie do tura germańskiego i wypuścili na



*Winicjusz i Ligia (scena z „Quo Vadis”)
obraz Stefana Bakalowicza (1897)*

arenę. Byłam przerażona i bałam się o swoje życie. W widowisku brał również udział Ursus, który złamał kark turowi i mnie wyzwolił. Byłam wycieńczona walką i nie miałam siły. Na szczęście publiczność wymogła na Neronie nasze uwolnienie.

A.W.: Czy uważacie, że warto było przejść przez to wszystko?

M.W.: Tak. Uważam, że było warto pokonać te wszystkie przeszkody.

L.K.: Zdecydowanie tak. Teraz możemy wreszcie żyć razem w spokoju.

A.W.: No cóż, mnie pozostaje tylko pogratulować wam wytrwałości i uczucia, które was połączyło. Myślę, że powinno stać się ono wzorem do naśladowania. Życzę Wam, żebyście żyli długo i szczęśliwie. Powodzenia!

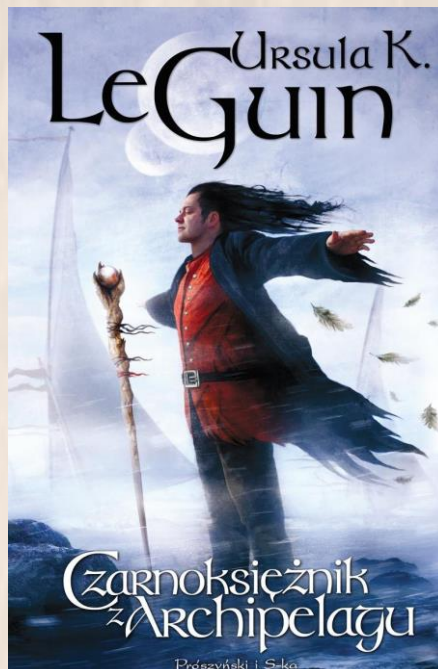
Zuzanna Majcherkiewicz

W pogoni za własnym cieniem

Czarnoksiężnik z Archipelagu to powieść autorstwa Ursuli K. Le Guin z gatunku literatury fantasy. Głównym bohaterem jest młody chłopiec zwany Krogulcem, który odnajduje w sobie magiczny talent. Wkrótce po tym odkryciu wyrusza w podróż, aby zdobyć wiedzę i kunszty godne prawdziwego czarnoksiężnika. Niestety, wciąż chce wiedzieć i umieć więcej i więcej, co niezbyt dobrze odbija się na jego postępowaniu.

Mijają lata, a Krogulec z chłopca staje się młodzieńcem. Zaczyna rozumieć, że magia to nie żarty, a w przyrodzie musi zostać zachowana równowaga, gdyż skutki jej zachwiania mogą być opłakane. Czarnoksiężnik wyrusza w daleką i niebezpieczną podróż, aby naprawić błędy, które popełnił w przeszłości, oraz stawić czoła temu, co nieuniknione. Będzie musiał wykazać się odwagą, rozsądkiem oraz mądrością i – co najważniejsze – pozbyć się lęku przed śmiercią.

Komu może zaufać? Jakie trudności napotka po drodze? Jak zakończy się jego wyprawa?



Czarnoksiężnik z Archipelagu to mądrze, a zarazem zrozumiale napisana opowieść o dorastaniu. Czyta się ją łatwo i przyjemnie. Jest ciekawa, a jednocześnie skłania do przemyśleń. Według mnie to świetna lektura dla miłośników literatury fantasy.

Zofia Socha

Bajeczka

Zatrzymajcie się chwileczkę,
to opowiem Wam bajeczkę.
Dawno temu, za górami
żyła księżna z dworzanami.
A że dobra dla nich była,
przyjaźń wnet ich zaskarbiła.
Uwielbiali wręcz swą panią,
w ogień by skoczyli za nią.
Widząc to, nasza królewna
nazbyt się poczuła pewna.

Poddanymi się bawiła,
knuła często, stokroć drwiła.
Długo to wytrzymywali
i w ukryciu lży swe lali.
Nagle przyszła taka chwila,
że się świta postawiła.
Obalili swoją panią,
nie zważając, że ją ranią.
Posłuchajcie nieboraki,
morał z bajki płynie taki:
KTO PODWŁADNYCH NIE SZANUJE,
TEN NA TRON NIE ZASŁUGUJE.



Zofia Socha

Ferie z lekturą



Adam Majcherkiewicz

Wywiad z... panią Piętak

Lubię: swoją pracę, muzykę i taniec.

Nie lubię: kłamstwa, wyzyskiwania, zapachu octu.

Moje najlepsze wspomnienie z dzieciństwa, to: kolonie, na które wyjeżdżałam w każde wakacje.

Kraj, który chciałabym odwiedzić, to: Australia.

Cenię sobie ludzi, którzy: są szczerzy.

W szkole podstawowej myślałam, że by zostać: lekarzem lub nauczycielem.

Moją pasją jest: muzyka.

Tęsknię za: dziećmi.

Moja ulubiona bajka z dzieciństwa to: „Rumcajs” i „Cypisek”.

W wolnym czasie lubię: słuchać muzyki i spacerować.

W szkole podstawowej lubiłam przedmioty: matematykę i przyrodę.

Przedmioty, których nie lubiłam w szkole to: historia.

Boję się: wojny i ciężkiej choroby.

Żałuję: ...

Marzę o: o szczęściu moich bliskich i prawdziwym pianinie.



Wybrałam zawód nauczyciela muzyki, ponieważ: zawsze lubiłam muzykę i myślałam, że to będzie bardziej artystyczny przedmiot, w którym jest mało ocen.

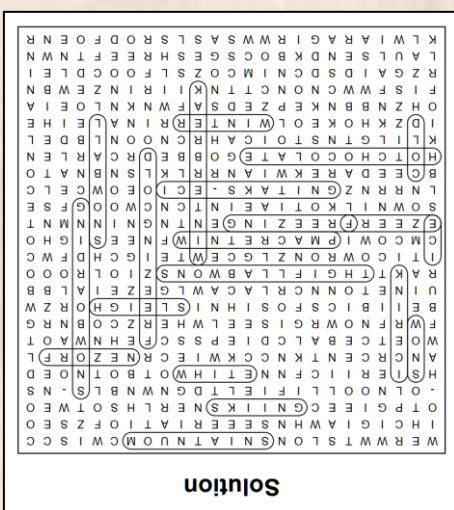
W swojej pracy najbardziej lubię: dzieci.

Za swój największy sukces uważam: że mam chór i moje dzieci są dobrymi ludźmi.

Najbardziej dumna jestem z: sukcesów moich dzieci.

Największą radość sprawia mi: kiedy inni wokół mnie są szczęśliwi.

Gdybym miała czarodziejską różdżkę: wyczarowałabym świat bez wojen i nienawiści.



Konkurs

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego ogłaszamy konkurs na sensowne i poprawnie zapisane zdanie, w którym znajdzie się największa liczba polskich znaków:

ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż

Zdania z podkreślonymi i policzonymi polskimi znakami prosimy dostarczyć do redakcji do 15 kwietnia 2024 r.

Serdecznie zapraszamy do zabawy!
Autorzy zwycięskich zdań otrzymają upominki!

U ortopedy:

- Córeczko, stań prosto. Niech pan doktor zobaczy, jaka jesteś krzywa!



U wróżki:

- Czeka cię wielka miłość!
Będzie ważyła
przynajmniej 100 kg.



Mama śpiewa córeczce kołysankę. Jedną..., drugą..., trzecią..., czwartą... Wreszcie córeczka pyta:

- Mamusiu, czy mogę już spać, czy będziesz jeszcze śpiewała?



Na lekcji wuefu nauczyciel poleca położyć się na plecach i ćwiczyć rowerek. Jeden z chłopców nie rusza nogami.

- Dlaczego nie ćwiczysz?
- Bo jadę z górki.



- Kasiu, mogę Ci zaufać?
- Oczywiście!
- Uff, uff...



- Jasiu, znów przychodzisz do szkoły nieuczesany.
- Nie mam grzebienia.
- To weź do ojca.
- On nie ma włosów.



Nauczyciel przerywa lekcję i zwraca się do uczniów:

- Kategorycznie zabraniam rozwiązywania krzyżówek podczas moich zajęć!
- A rebusy można? - odzywa się ktoś z sali.

Nowak przyłapał włamywacza w domu.

- Ręce do góry! - krzyknął, przystawiając złodziejowi pistolet. - Nie ruszać się, dopóki nie przyniosę naboju.



Podczas meczu piłkarskiego na trybunach malucha pyta siedzący obok mężczyzna:

- Przyszedłeś tu sam?
- Tak, proszę pana.
- I stać cię na tak drogi bilet?
- Nie, wszedłem na bilet mojego taty.
- A gdzie jest teraz twój tata?
- W domu, szuka biletu...



- Czy bardzo bałeś się podczas trzęsienia ziemi?
- Ależ skąd! Ziemia trzęsła się bardziej niż ja.

Do zobaczenia wiosną!



Rozmawiają dwa starsi panowie z brzuskami:

- Podobno codziennie intensywnie uprawiasz gimnastykę?
- To prawda.
- A możesz już dotknąć prawą ręką swojej lewej nogi?
- Dotknąć jeszcze nie, ale już zaczynam ją widzieć...